

Sroda, 12 Listopada 1862.

Prenumerata na Prowincyi Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY. CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa i Cesarstwa. CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA. — Wiadomości zagraniczne. Wiadomości rozmaite. Wiadomości literackie. Rada Stanu Królestwa. Jurisprudencja Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu. Teatr. Kursa papierów publicznych i pieniędzy. Obwieszczenia.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. NAJJAŚNIEJSZY PAN, mając sobie doniesieniem o wynikłym w mieście Mszczonowie Gubernji Warszawskiej pożarze, skutkiem którego 3,000 mieszkańców pozostało bez przytulku, Najmilszyciej rozkazał raczyć, niezależnie od wyasygnowanego już z fundusów Skarbu, w wykonaniu decyzji Rady Administracyjnej, zasiłku w sumie 10,000 rs. na pierwsze potrzeby pogorzalców—wypłacić im za pośrednictwem ustanowionej na miejscu Komitetu, tytułem bezwrotnego wsparcia, jeszcze 10,000 rubli, z funduszu do bezpośredniej SWEA dyspozycji zachowanego.

UKAZ DO RADY ADMINISTRACYJNEJ NASZEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO. Zapatrzwszy się na Ustawy Emerytalne z d. 4 (16) Marca 1835 i z d. 2 (14) Lipca 1841, na Ukaz Najwyższy z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1846, na postanowienia Rady Administracyjnej z d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1850 i z d. 30 Października (11 Listopada) 1856, tudzież na Rozkaz NASZ z d. 21 Maja (2 Czerwca) tegoż roku, na raport Komisji Emerytalnej przedstawiony NAM przez Radę Administracyjną Naszego Królestwa Polskiego;

Stanowimy: Artykuł 1. Udzielone zostają pod zwykłymi warunkami pensje emerytalne, oraz dodatki do takowych pensji rocznie:

- 1. Pani Gabryeli z Zelingerów Igo służy Zgórskiej, 20 Przeszkodzińskiej, wdowie po Antonim Przeszkodzińskim, Członku Rady Stanu Królestwa, oraz synowi Franciszkowi-Salezemu-Antoniemu, za 24 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 300, z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego, to jest dla wdowy rs. 225, dla syna zaś rs. 75.
2. Rzeczywistemu Radey Stanu Aleksandrowi Petrow, b. Podsekretarzowi Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa, za 52 letnią służbę do pensji rs. 1,800 nadanej mu Ukazami Najwyższymi z dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1846 i z d. 3 (15) Sierpnia 1848 r. dodatek w ilości rs. 1,200, z których rs. 770 z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 430 z fundusów Skarbowych.
3. Radey Tajnemu Aleksemu Kozackowskiemu, Przewodzącemu Dyrektoriowi Kancelarii Warszawskiego Wojennego General-Gubernatora, ostatecznie Dyrektoriowi Kancelarii Głównodowodzącego 1 Armji, za 40 letnią służbę, do pensji rs. 700 nadanej mu Ukazem Najwyższym z d. 12 (24) Lutego 1847 r. dodatek w ilości rs. 2000, z których rs. 1586 z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 414 z fundusów Skarbowych.
4. P. Adamowi Lichowskiemu, b. Budowniczem Księstwa Łowickiego i Pałaców Cesarskich Łazienki i Belweder w Warszawie, za 35 letnią służbę rs. 1,125, z których rs. 450 z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 675, w drodze łaski, z fundusów Skarbowych.
5. Pani Zofji z Jarzębińskich Jackowskiej, wdowie po Łukaszu Jackowskim, Pisarzu Sądu Pokoju Okręgu Soleckiego, za 21 letnią jej męża służbę, rs. 30, z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego.
6. Radey Kolegjalnemu Stanisławowi Florjanowi Karnickiemu, b. Sędziemu Sądu Kryminalnego Gubernji Płockiej i Augustowskiej, za 46 letnią służbę, do pensji rs. 480 nadanej mu Ukazem Najwyższym z d. 21 Września (3 Października) 1848 r., dodatek w ilości rs. 495, z których rs. 400 z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 95 w drodze łaski, z fundusów Skarbowych.
7. Pani Amelji z Burghardów Wolowskiej, wdowie po Radey Kolegjalnym Adamie Alfonsie Wolowskim, Sędziemu Sądu Apelacyjnego Królestwa, za 34 letnią jej męża służbę, rs. 337 k. 50 z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego.
8. Pani Rozalii z Wiszniewskich Opalińskiej, wdowie po Franciszku Opalińskim, Dziennikarzu Głównym Rządu Gubernjalnego Augustowskiego, oraz ich dzieciom: Tytusowi-Franciszkowi, Cecylii-Teofilii i Kornelii - Michalinie, za 39 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 225, z których rs. 196 z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 29 z fundusów Skarbowych, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.
9. Pani Tekli z Grądkowskich Harasiewicz, wdowie po Janie Harasiewiczu Komisarzu Policji Wykonawczej przy Magistracie m. Lublina, za 28 letnią jej męża służbę, rs. 33 kop. 75, z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego.
10. Wiktorji z Brusków Pawlak w. Pawłowskiej, wdowie po Andrzeju Pawlak w. Pawłowskim, stróżu nocnym przy Magistracie m. Zgierza, za 26 letnią służbę i cywilną służbę jej męża, rs. 7 kop. 50, z których rs. 6 k. 50 z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 1 w drodze łaski, z fundusów Skarbowych.
11. Pani Katarzynie-Urszuli z Lewickich Filleborn, wdowie po Antonim Filleborn, Podpułkownikowi Inwalidów z Polskich Weteranów, za 27 le-

- tnią wojskową jej męża służbę, do pensji rs. 278 k. 25, nadanej jej Ukazem NASZYM z d. 28 Września (10 Października) 1861 r. dodatek w ilości rs. 43 k. 93 1/2, w drodze łaski, z fundusów Skarbowych.
12. Pani Balbinie z Czeluścińskich Porczyńskiej, wdowie po Sebastianie Porczyńskim, Sekretarzu biura Naczelnika Powiatu Radomskiego, oraz córce Marji - Róży, za 25 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 50 z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego, to jest dla wdowy rs. 37 k. 50, dla córki zaś rs. 12 k. 50.
13. P. Sylwestrowi Leopoldowi Bojanowskiemu, b. Radey Wydziału Wojskowego w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim, za 39 letnią służbę, rs. 618 k. 75, z których rs. 238 z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 380 k. 75 z fundusów Skarbowych.
14. Józefowi Rostek, b. Strażnikowi przy Więzieniu Plockim, za 40 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 100, z których rs. 77 k. 50 z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 22 kop. 50, w drodze łaski, z fundusów Skarbowych.
15. Apolinaremu Stanisławowi Wiszowaty, synowi pozostałemu po Bernardzie Wiszowaty, Asesorze Weterynaryj przy Urzędzie Lekarskim Gubernji Płockiej i Franciszce z Wojciechowskich małżonkach, za 21 letnią ojca jego służbę, r. 18 k. 75 z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego, i cywilną jej męża służbę rs. 412 k. 50, z których rs. 206 k. 50 z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 206 w drodze łaski z fundusów Skarbowych.
17. Gabrielowi Mężyńskiemu, Burmistrzowi m. Sompolna, za 14-letnią służbę, w ciągu i z powodu której uległ ciężkiej i nieuleczanej chorobie paraliżu i obłąkania umysłu, r. 45 z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego.
18. Radey Honorowemu Józefowi Wojciechowskiemu, b. Naczelnikowi Archiwum Kancelarii Przybocznej Namiestnika w Królestwie, ostatecznie przykomenderowanemu do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, za 30 letnią służbę, rs. 480, z fundusów Skarbowych.
19. Stanisławowi Kąsowskiemu, b. Burmistrzowi m. Mstowa, za 37 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 135, z których rs. 45 z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 90, w drodze łaski, z fundusów Skarbowych.
20. Pani Klarze z Nowińskich Gnatowskiej, wdowie po Sekretarzu Kolegjalnym Aleksandrze Gnatowskim, Urzędniku Biura Naczelnika Wojennego Gubernji Lubelskiej, oraz ich dzieciom: Józefie-Lucyi-Helenie, Karolinie - Zofji, Michalinie-Helenie i Aleksandrowi, za 21 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 68, z których rs. 5 z fundusów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 63 z fundusów Skarbowych, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci. (d.n.)
Jan Nepomucen Hr. Małachowski, aktem z d. 25 Listopada 1808 r. obligację hipoteczną Skarbu b. Księstwa Warszawskiego na 5,000 złp. dla siebie wystawioną, odstąpił bezwarunkowo na własność i użytek Szkoły Prawa.
Ponieważ obecnie zaważowało stypendjum z tego zapisu, wynoszące rs. 53 kop. 53 rocznie, a przeznaczone dla studentów kształcących się w Szkole Głównej, na Wydziale Prawa i Administracji, stanu uboższego, odznaczających się moralnym prowadzeniem i pilnością w naukach, przeto Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wzywa osoby interesowane, aby najdalej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, złożyły Rektoriowi Szkoły Głównej metrykę urodzenia kandydata i świadectwo ubóstwa w formie przepisanej wydane, które-to dowody Rektor Szkoły z opiniją swą przedstawi Komisji Rządowej do decyzji.
Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. — Z powodu okazania się zarazy księgosuszu w Galicji w Cyrkule Żółkiewskim graniczącym z Królestwem Polskiem, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych zamieściła w połowie miesiąca Października r. b. w pismach "publicznych" ogłoszenie, o środkach ostrożności zaprowadzonych w celu zapobieżenia wniesieniu tej zarazy do kraju tutejszego.
Gdy obecnie, podług świeżo otrzymanego doniesienia Konsulatu Jeneralnego C. K. Austriackiego, zaraza księgosuszu pojawiła się w Galicji w drugim Cyrkule Przemyskim, z tego zatem powodu Komisja Rządowa, w celu niedopuszczenia tej zarazy do kraju, wydała zarządzenie, w myśli którego:
1. Niewolno wprowadzać do Królestwa Polskiego nie tylko z Cyrklu Żółkiewskiego, ale także z Cyrklu Przemyskiego: bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej, produktów bydłych jakimi są skóry niewyprawne, mięso, rogi, racice, sierść i łój nietopiony, tudzież paszy suchej i nierzwy, oraz używanych sprzętów stajennych wszelkiego rodzaju.
2. Bydło rogate i produkta pomienne przez komory ustanowione na granicy Cyrklu Rzeszowskiego, przyległe Cyrkulowi Przemyskiemu, nieprędzej przepuszczone zostaną, aż po przekonaniu się ze świadectw pochodzenia, przez miejscowe władze austriackie wydanych, iż bydło i produkta te pochodzą z Cyrklu wolnego od zarazy.
3. Osobom z Cyrklu Żółkiewskiego i Przemyskiego, które mogły mieć jakkolwiek styczność z bydłem rogatym, jako to: rzeźnikom, garbarzom, handlarzom bydła i skór, oprawcom, mniszom i pastuchom, wzmiankowanym wstąpić do Królestwa Polskiego; w razie zaś koniecznej tego potrzeby, osoby te poddać się winny starannemu

oczyszczeniu podług przepisów policji weterynaryjnej.
4. Osoby udające się z Królestwa Polskiego do Galicji przestrzegane być mają, aby unikały wszelkiej styczności z miejscami księgosuszem dotkniętymi.
Podając o tem do wiadomości powszechnej, Komisja Rządowa ostrzega, że niestosujący się do pomienionych środków pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.
Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — Na zasadzie decyzji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, zakomunikowanej Magistratowi pod datą 28 Września (9 Października) r. b. Nr. 45,111—Magistrat niniejszem obwieszcza, że do podań do Rady Miejskiej Miasta Stołecznego Warszawy w interesach prywatnych zanoszonych — ma być używany stempel ceny kop. 15.
O czem Magistrat strony interesowane, dla zastosowania się, niniejszem zawiadamia.—p. o. Prezydenta, Szambelanu Dworu Jego CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Z. Hr. Wielopolski.—Naczelnik Kancelarii Luceński.
Z Petersburga, 5 Listopada.
O składzie i zakresie działania komisji ustanowionej przy kancelarji państwa do ułożenia projektu praw dotyczących reorganizacji wydziału sądowego w ogólności.
NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, zatwierdziwszy na dniu 29-m wrzesnia zdanie rady państwa co do ustanowienia przy kancelarji państwa, pod bezpośrednim zawiadywaniem i kierunkiem sekretarza państwa, komisji do ułożenia projektów praw, dotyczących reorganizacji wydziału sądowego w ogólności, na zasadach przez Jego CESARSKĄ MOŚĆ wskazanych, jednocześnie Najwyżej rozkazał raczyć:
1) Komisję tę utworzyć z członków redaktorów, przeznaczając na te stanowiska tych urzędników kancelarji państwa i dodanych jej prawników, którzy trudnili się ułożeniem wszystkich przedwstępnych kombinacji, dotyczących głównych zasad projektowanej reorganizacji, mianowicie:
Zostającego przy kancelarji państwa radcę tajnego Pławskiego, któremu poleca się przeydować na wszystkich posiedzeniach komisji w tych wypadkach, w których sekretarz państwa nie będzie na nich osobiście przyrzedawca.
Rzeczywistych radców stanu: dodanego do kancelarji państwa naczelnego prokuratora ogólnego zebrań moskiewskich departamentu rządzącego senatu Bukowskiego i pełniących obowiązki sekretarzy stanu rady państwa: Stojanowskiego i Zarudnego.
Radców stanu: dodanego do kancelarji państwa naczelnego sekretarza ogólnego zebrań moskiewskich departamentów senatu rządzącego Pobiedonosowa i moskiewskiego prokuratora gubernjalnego Ravińskiego, oraz podsekretarzy stanu rady państwa: Szubina, Jespiewicza i radcę kolegjalnego Libimowa.
Ekspedytora kancelarji państwa w departamencie praw, radcę dworu Witimbachowa, któremu powierza się prowadzenie spraw komisji, i Sekretarza przy prezesie departamentu praw rady państwa, asesora kolegjalnego Żeluchina.
W tym składzie komisja ma być niezwłocznie otwartą; gdyby atoli z następstwem czasu okazało się, że liczba tych redaktorów jest niedostateczna i że do niektórych części prac użytecznym byłoby użycie innych jeszcze redaktorów, w takim razie sekretarz państwa obowiązany jest w stosownym czasie, po należytym z kim wypadka porozumieniu się, przedstawić to osobno Jego CESARSKIEJ MOŚCI.
2) W komisji mają być utworzone z wy- poszczególnionych członków trzy oddziały redakcyjne, jeden do organizacji sądowej, drugi do postępowania sądowego cywilnego. Rozdział członków-redaktorów pomiędzy oddziały pozostawia się samej komisji, za decyzją sekretarza państwa.
3) Prace oddziałów redakcyjnych mają być, w miarę ich ukończenia, oddawane częściami ogólnemu zebrań komisji do sprawdzenia i przeyrzenia. Ogólne to zebrań ma być utworzone z wszystkich członków redaktorów i urzędników, którzy wyznaczeni zostaną z II-go oddziału Własnej Jego CESARSKIEJ MOŚCI kancelarji, tudzież z ministerstwa sprawiedliwości i z innych władz i zarządów, których udział w czynnościach komisji uznany będzie za niezbędny, i nareszcie z innych osób, głównie prawników, których uwagi mogą przynieść pożytek przy przedwstępnem roztrząsaniu prac na posiedzeniu komisji. Do uczestniczenia w posiedzeniach komisji powołani być mają także niektórzy prezesi lub towarzysze przesyłów i sądowych, prezesi trybunałów handlowych i prokuratorów; lecz ponieważ w obecnym czasie trudno wskazać te mianowicie osoby, które należało by powołać, w tym przeto względzie sekretarz państwa ma w stosownym czasie, po porozumieniu się z ministrem sprawiedliwości i z innymi respective władzami, złożyć Jego CESARSKIEJ MOŚCI osobny raport, i
4) Porządek prac i wszystkie w ogóle szczegóły wewnętrznej organizacji komisji, mają być oznaczone stosownie do jej własnego uznania i z upoważnieniem sekretarza państwa; korespondencja zaś komisji ma być prowadzona za pośrednictwem oddziału praw kancelarji państwa.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.
Ogólne Sprawozdanie.
Ciągłe na pierwszym planie znajduje się sprawa grecka. Trjestska gazeta podając wiadomości z Aten, na czele oświadczywszy, że panuje tam zupełna spokojność, przewiduje mające wkrótce nastąpić zamieszki. Podobnie przemawiają bawarskie i po większej części wiedeńskie dzienniki. Niektóre podają nawet program stronnictwa republikańskiego, według nich mającego przewagę i wojsko w swem ręku, na którego czele stawiają jen. Grivasa, stryja dowódcę powstanców w Nauplii, młynie tego ostatniego mieszając z pierwszym, któremu to rząd tymczasowy powierzył główne nad wojskiem dowództwo, nie obawiając się widać przypisy wanych mu dążeń republikańskich.
Tymczasem ostatnie wiadomości z Grecji, podawane przez dzienniki francuskie, zupełnie w innym świetle przedstawiają stan rzeczy. Według nich, porządek wcale nigdzie nie był naruszony, pogłoski o ogłoszeniu rzeczypospolitej i przewadze stronnictwa republikańskiego, zupełnie są bezzasadne; rząd tymczasowy wzmocniony i uzupełniony przez przyjeźcie w nim udziału admirała Kanarisa, który chwiliowo chciał się usunąć i przybycie do Aten adwokata Ruffosa, działa z zupełną powagą. Gwardja narodowa czuwa wspólnie z wojskiem nad bezpieczeństwem publicznym, nigdzie zaś nie miała miejsca żadna demonstracja republikańska, ani nawet przeciwna rządowi tymczasowemu.
Wbrew oświadczeniom niektórych dzienników, Patrie utrzymuje, że mocarstwa opiekuńcze zgodnie postanowiły zachować zasadę nieinterwencji, z zastrzeżeniem, aby grecy nie wybrali na tron księcia wyłączonego od niego protokółem londyńskim, aby anarchja nie zajęła miejsca porządku i aby nie nastąpiła żadna napaść przeciw Turcji i wyspom Jońskim, oraz zgodzili się na ściśle przestrzeganie traktatu z 1832 r. Dzienniki wiedeńskie w postanowieniu rządu tymczasowego, powołującym heterochtonów, to jest greków zamieszkałych zewnątrz królestwa, do obrania deputowanych do zgromadzenia narodowego, upatrują groźny przeciw Turcji i Anglii krok, który wywoła konieczną interwencję mocarstw.
Dzienniki niektóre utrzymują, że Anglja tylko na wópl przyjęła propozycję mocarstw morskich, co do interwencji dyplomatycznej w Stanach Zjednoczonych, wnosząc kwestję nie pod względem samej zasady, ale stosowności czasu i chciała wprzód za pomocą swego posła w Waszyngtonie dowiedzieć się, jakie przyjęcie zyskałoby tam ofiarowane przez trzy mocarstwa pośrednictwo.
W Wiedniu zajmuje uwagę patent Cesarzski, wyznaczający termin zwolnienia sejmów krajowych, a zatem i termin zamknięcia posiedzeń rady państwa. W ciągu kilku tygodni rada ta ma wiele jeszcze kwestji do załatwienia, a mianowicie układ z bankiem, budżet na rok 1863, projektowane przez rząd podwyższenie podatków, ustawę o kontroli długu państwa, ustawę katastralną i wiele innych które uchwalone w izbie niższej, jeszcze w wyższej nie były roztrząsane.
W sprawie węgierskiej jak możnaby wnosić z artykułów dzienników północnych, gabinet widzi potrzebę porozumienia się, do czego podobno skłonili go także nalegające rady Francji i Anglii. Na radzie gabinetowej arcyksiążę Rainer miał oświadczyć, iż życzeniem jest Cesarza, aby sprawa węgierska zgodnie z interesem całego państwa i interesem jego królestwa węgierskiego została załatwiona. (Ind. bel., W. Z., Sch. Z.)
Anglja.
Londyn, 7 Listopada. Książę Chrystjan Duński przybył onegdaj, wraz ze swą córką księżniczką Aleksandrą, dostojną narzeczoną księcia Walji, na pokładzie parostatku królewskiego „Black Eagle”, z ładu stałego do Osborne. Książę Walji wrócił ma tu ze swej podróży około 25-go b. m.
Jan dokosi Times, Dr. Thomson, dotychczasowy biskup glocesterski i bristolcki, ma zostać arcybiskupem jorkskim, w miejsce Dra Longleya, mianowanego arcybiskupem canterburyjskim. Dr. Thomson urodził się w 1819 roku.
Co się tyczy tyle zachwalonego przez Daily News projektu Cobdena, zniesienia wszelkiej blokady dotyczącej handel i zasady dobrej zdobyczy, — znaczna liczba gazet (między innymi Globe, Times, Spectator), oświadcza, że na przypadek takiej reformy, Anglja nie byłaby w stanie osiągnąć zadosty uczynienia od małych państw, nie posiadających ani floty wojennej, ani twierdz nad morzem. Gdyby np. poddany angielski został zabity lub porrzywdzony w Ameryce Środkowej, Grecji, Persji, Japonji i t. p., w takim razie rząd angielski musiałby bądź milczeć, bądź też posłać, dla uzyskania satysfakcji, liczą armje.
Brodie Mac Ghee Wilcox, reprezentujący Southampton w izbie niższej i prezes towarzystwa żeglugi zaatlantycznej, zmarł przed kilku dniami na skutek potłuczenia od drzewa, które zwałiło się na niego w jego własnej posiadłości wiejskiej.
Gmach wystawy, przybierający coraz bardziej charakter targu, zwiedzony został onegdaj przez 9,000 osób, przyczem liczne przedmioty wystawione, zostały zakupione.
Hr. Russell zawiadomił listownie towarzyszywostwo manchesterskie dostawy bawełny, że z wiadomości otrzymanych ze Stanów Zjednoczonych okazuje się, iż w razie nawet gdyby porty południa zostały niezwłocznie zablokowane, ilość bawełny którąby można ztamtąd wyprowadzić, nie przenosiłaby dwóch milion. wautchów. Tegoroczny zaś zbiór tameczny wyniesie najwięcej milion wautchów, lecz i ta ilość zostanie zapewne znacznie zredukowaną skutkiem rozmaitych okoliczności, jakie wojna wywołać może. W końcu tego listu hr. Russell donosi, że na przypadek długiego trwania wojny, pola w stanach południowych przeznaczone zostaną w roku przyszłym na uprawę nie bawełny, lecz zboża, oraz że jakikolwiekby obrót wezmą okoliczności, długiego czasu potrzeba będzie dla urządzenia na nowo plantacji bawełny.
Austria.
Wiedeń, 9 Listopada. W obec faktu zwolnienia na 10-go grudnia r. b. sejmów w krajach położonych z tej strony Litawy, w sferach izby deputowanych naradzają się nad przyspieszeniem załatwienia pozostałych jeszcze do roztrząsania kwestji. Z niezawodnego źródła donoszą, że posiedzenia rady państwa zostaną 4-go grudnia zamknięte, i to osobiście przez samego Cesarza. Deputowani spodziewają się ukończyć do tego czasu swe prace, i dla osiągnięcia tego postanowili: ograniczyć rozprawy do rzeczy najniezbędniejszych, uchylać en bloc niektóre przedmioty, ile razy to da się uskutecznić bez ujmy dla interesów państwa, i zgromadzać się dzień po dniu na posiedzenia. Gdyby atoli nadzieja co do ukończenia na 4-go grudnia rozpraw parlamentarnych nie ziszcila się, w takim razie, ponieważ rząd uczynił już zadosć brzmieniu ustawy, zarządzającej coroczne zwolnienie sejmów, sama chwila otwarcia ich posiedzeń może być odroczone. Lecz wypadek taki, jakkolwiek przewidywany, nie jest prawdopodobny.
Na jutrzejszem posiedzeniu izby deputowanych roztrząsany będzie projekt do prawa o kontroli długu państwa. Prawo to nie wywoła zbyt długich rozpraw, albowiem poprawka mniejszości do par. 12-go, która wywołała niedgys w komisji finansowej żywe spory, cofnięta zostanie z rozpraw izby. Niezwłocznie po przyjęciu tego projektu przez izbę panów i po usankcjonowaniu onego przez Cesarza, przystąpieniem zostanie do wyboru członków „komisji rady państwa do kontroli długu państwa”. Komisja ta, stosownie do wniosku komisji finansowej, składać się ma z 6-u członków z izby deputowanych i z 3-ech członków z izby panów. W izbie deputowanych największe szanse co do wyboru do tej komisji mają: hr. Kiński, oraz pp. Taszek, Wintestein, Rothorn, baron Tinti i Hopfen. Ze strony rządu spodziewać się należy bardzo słabej opozycji przeciw powyższemu wnioskowi komisji finansowej.
Komisja finansowa na rok 1863 roztrząsała wczoraj w dalszym ciągu budżet marynarki. Rozprawom przytomnymi byli ministrowie Rechberg, Plener, Degenfeld, Burger i kontradmirał Wissiak. Posiedzenie trwało cztery blisko godziny. Toczyły się po większej części rozprawy ogólne nad potrzebą i stosownością większego jeszcze rozprzeżnienia marynarki, nad stanem obecnej polityki europejskiej i t. d., które to kwestje nie mogą doprowadzić do żadnych praktycznych rezultatów, co spowodowało deputowanego Dra Herbsta do zwrócenia uwagi na bezcelowość podobnych rozpraw. Po przystąpieniu do rzeczy, komisja wyszła z tej zasady, że nie znajduje w projekcie budżetu dostatecznego usprawiedliwienia co do podwyższenia zwykłych w r. 1863 na wydział marynarki wydatków, w porównaniu z budżetem na r. b., ocale cztery miliony złr. Z tego powodu pozycyone zostały tak wielkie wykreślenia, iż budżet na rok przyszły zrównały prawie z sobą z budżetem tegorocznym.
Podług wiadomości z Pragi, sejm czeski, po zwolnieniu go w grudniu, obradować będzie tylko przez kilka dni, a następnie odroczy swe posiedzenia do 7-go stycznia.
Francja.
Paryż, 7 Listopada. Gielda dziś była zaniepokojona pogłoskami o ogłoszeniu w Grecji rzeczypospolitej. Uważają za skutek intryg finansowo-politycznych, pogłoski te, które zresztą nie nie potwierdza. Stronnictwo naprzód wysunięte, może w głębi duszy republikańskie, jak donoszą, codziennie nabiera więcej siły w Grecji, ale jednakże nie ma ono wcale zamiaru ogłosić rzeczypospolitej, bo do tego stronnictwa należą właśnie ludzie popierający kandydaturę księcia Amadusza, będąc słusznie przekonani, że ustanowienie rzeczypospolitej spotkałoby ze strony mocarstw opiekuńczych zbyt silny opór. Ponieważ pomiędzy ludźmi, którzy dotąd panowali nad wypadkami, większą część jest z księciem z domu Sabaudzkiego i będzie głosowała z Księciem Aoste, nie ulega prawie wątpliwości, iż oberze go na Króla zgromadzenie narodowe, które zbierze się między 25 a 27-m b. m., ponieważ wybory zostały rozpisane na d. 22-m t. m.
Według ostatnich wskazówek niektóre z opiekuńczych mocarstw pragnęły nowego uświęcenia warunku protokołu londyńskiego, wyłączającego od tronu greckiego członków rodzin panujących w tych mocarstwach, wszakże jedno z nich postawiło warunek, aby ograniczenie to rozciągnięto zostało do wszystkich pięciu wielkich mocarstw; niewiadomo czy inne mocarstwa zgodzą się na ten warunek. Lecz postanowienie zachowania zasady nieinterwencji nie podlega wątpliwości, i Anglja poczyniła jedynie zastrzeżenie na wypadek gdyby usiłowano usunąć z pod jej protektoratu wyspy Jońskie, lub pobudzić powstanie w prowincjach tureckich.

Myślność wiadomości podanych przez dziennik *Nationalité* co do propozycji jakie niby miał przedstawić p. Drouin de Lhuys dworowi rzymskiemu, dziś jest zbyt jawna. Dość należy, że p. Drouin de Lhuys kiedy na ostatnim u niego przyjęciu, zapytano go o wiarygodność tej wiadomości, stanowczo jej zaprzeczył, nie okazując wszakże najmniejszego zadziwienia. Miał on także oświadczyć, iż od czasu ostatnich rozmów w Watykanie, z których zdała sprawę depesza p. de Lavalette ogłoszona w Watykanie, gabinet francuski żadnej nowej propozycji nie stawił dworowi rzymskiemu. Minister spraw zagranicznych dodał tylko, iż Cesarz Napoleon wyraził życzenie (bez przesłania go pod jakąkolwiek formą do dworu rzymskiego) ażeby w Rzymie ogłoszono kodeks Napoleona i aby wprowadzono zasadę swobody sumienia. Same te życzenia Cesarza wskazują jak trudnym, jeżeli niepodobnym, jest porozumienie.

Okólnik pana Persigniego do prefektów, wskazujący znaczenie wejścia do gabinetu p. Drouin de Lhuys, podany naprzód przez *Independance belge*, a następnie przedrukowany w dziennikach paryskich, potwierdza powszechnie, mianowicie co do specjalnej misji, dla spełnienia której powołany został do gabinetu teraźniejszy minister spraw zagranicznych. Urzędowanie zatem potwierdza się wiadomość, iż będzie miała miejsce nowa ostateczna próba pojednania Stolicy Apostolskiej z Turynem. *Patrie* jak wiadomo, objaśniając ten okólnik, dodaje, że jeżeli usiłowania p. Drouin de Lhuys pozostaną bezowocne minister ten usunie się. Wszyscy doskonale to rozumieją, ale nie pojmują wyprowadzonego z tego przez *Patrie* wniosku, że natenczas rząd Cesarski narzuci obu stronom ułożone przez siebie załatwienie. Niepodobna nawet przebieg podobnego przypuszczenia i zdaje się nie podlegać wątpliwości, że załatwienie kwestii rzymskiej będzie takie, jakie pozwalają przewidywać i przeszło wypadki i nieprzemyślany bieg rzeczy. Dotąd nie wynaleziono sposobu pogodzenia władzy świeckiej z pojęciem jednościi wiśkiej, Francja zaś, jak powiada list Cesarski z 20 maja potrzebuje koniecznie coś postanowić. Ztąd optymiści wnoszą, że wojska francuskie na wiosnę cofną się do Civita Vecchia, bezpieczeństwo Papieża i kolegium świętego będzie zapewnione od zewnętrznych napadów poręczeniem rządu francuskiego i włoskiego; co zaś do wewnętrznych spraw, Francja przyjmie zasadę nieinterwencji.

Broszura księcia Napoleona, która ma wyjść z druku w przyszły poniedziałek będzie podpisaną przez jego sekretarza p. Emila Hubaine.

Włochy.

Turyń, 5 Listopada. Rząd otrzymał wiadomość o smutnym wypadku w Montevideo, który spowoduje zwiększenia z racjonalnością Urugwajską. Wypadek ten był następujący: Majtkowie korwety włoskiej *Amalia*, znajdując się o godzinie dość późnej na łodzi, rozpoczęli z miejscowymi zandarmami kłótnię i bójkę, którą przerwał oficer tejsze korwety, rozkazawszy majtkom wrócić na statek. Zandarmi mszcząc się, że uwolnili ich od pobicia przez majtków, czatowali na niego nad brzegiem i kiedy wracali na statek, niespodzianie rzucili się na niego, pobili go i zawlekli do więzienia. Gubernator urugwajski, zamiast polecić uwolnić go, trzy dni trzymał go w lochu i odmówił żądanego bezwzględnie przez konsula włoskiego i dowódcę statku zadośćuczynienia. W skutek tego konsuł zdjął z domu swego flagę włoską, a dowódca Roberti, który chwilowo groził schwyтaniem dowódy portu, jeżeli uwieziony oficer nie zostanie wypuszczony na wolność, posłał do ministra marynarki raport o całym zdarzeniu. Na onegdajszym radzie gabinetowej postanowiono wysłać do Montevideo dywizję morską z żądaniem publicznego zadośćuczynienia, za krzywdę wyrządzoną oficerowi włoskiemu.

Chociaż *Opinione* stara się zaprzeczyć wiadomości o zmianach w gabinecie i wejściu doń pp. Minghetto, Fariniego i Peruzzego, jednakże z dobrych źródeł zapewniamy, że układy w tym względzie daleko są posunięte i że starają się przyspieszyć załatwienie tej sprawy. Znaczna liczba deputowanych też przybyła i ciągle odbywają się pomiędzy nimi narady. Większość oświadcza gotowość popierania gabinetu, pod warunkiem, że tenże wzmacni się powołaniem do swego grona najznakomitszych przedstawicieli opinii większości parlamentarnej. Pierwsze posiedzenia izby będą bezwzględnie barłiwe; krainowci będą zaczepiać ministerstwo z powodu wypadków pod Aspromonte i aresztowania trzech deputowanych w Neapolu; następnie da powód do rozpraw kwestja przymierza z Francją, w końcu sprawa grecka; ten sposobem nie będzie końca interpelacji i znow drogą ezas na próżno będzie tracony. Wszakże wszystko pozwala przewidywać, że walka ta nie będzie niebezpieczną; dzienniki liberalne już od pewnego czasu poruszały kwasy ton, w jakim odzywały się o gabinecie od czasu jego utworzenia się i nawet *Opinione* zaczyna się zbliżać do p. Ratazzego.

Nie wiadomo jeszcze w jaki sposób rozbranie zostaną wydziały. P. Pepoli zapewne przyjmie ambasadę w Konstantynopolu. Pan Sella obejmie wydział handlu, jeżeli p. Minghetti zdecyduje się na wydział skarbu; p. Depretis się usunie; co do p. Ratazzego, niewiadomo także czy pozostanie w wydziale spraw wewnętrznych, czy też przejdzie do wydziału spraw zagranicznych.

Nakoniec przystąpiono do zmian osób w sądownictwo na wyspie Sycylii. P. Calvi prezes sądu kasacyjnego, przeniesiony został w tym samym stopniu do Florencji, a p. Carducci z Florencji na jego miejsce. Prawie wszyscy członkowie sądu kasacyjnego przeniesieni zostali do prowincji środkowych i północnych. Trzeba oddać sprawiedliwość p. Ratazzemu który spełnił te powinności, iż dał dowód znacznej odwagi i patriotyzmu, ten bardziej, że pełnił obowiązki ministra sprawiedliwości tylko zastępczo, bo tym sposobem sam naraził się na upadek stron interesowanych ułatwił i oczyścił drogę swemu następcy.

W sprawie greckiej rząd włoski trzyma się na uboczu, pamiętając, że kiedy zasada nie-

interwencji ocaliła go, nie powinien nigdzie jej naruszać.

Jak zapewniają Wiktor-Emanuel uda się do Neapolu zaraz po odbyciu przeglądu wojsk w znaczniejszych miastach Włoch północnych, to jest w drugiej połowie listopada.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Mony, 5 Listopada. Zgromadzenie narodowe zostało zwołane na dzień 22 Grudnia. Grecy osiedleni za granicą będą mieli prawo do reprezentacji. Powszechna panuje spokojność. Grivas jest niebezpiecznym chorym.

Turyń, 9 Listopada. Król odbędzie w przyszłym tygodniu przegląd wojsk w Placencji i Bononji. Silna banda rozbójników natarła w Kapitanacie na mały oddział wojska linjowego, który ulegając przeważnej liczbie został pobity. Wysłano bezwzględnie nowe oddziały do Kapitanatu; można się spodziewać, że wkrótce ostatnie wysilenia rozbójników będą przytłumione.

Madryt, 8 Listopada. Minister pełnomocny w Waszyngtonie otrzymał instrukcje, w następstwie których można się spodziewać zadowalniającego załatwienia sprawy statku *Montgomery*. Rząd hiszpański wydał rozkaz pięciu statkom udania się do Hawajów dla wzmożenia tamtejszej eskadry. Minister skarbu p. Salaveria, nakazał rozpoczęcie sprzedaży dóbr duchowieństwa.

London, 9 Listopada. Wiadomości nadesłane z Nowego Jorku pod datą 30 Października, donoszą, że armia z nad Potomaku postępuje ku Wirginji; stanowisko armji skonfederowanych w Wirginji jest nie wiadome. Oddziały wojsk związkowych wyładowały, w zamiarze atakowania Charlestonu i Savannah, a po wyparciu skonfederowanych z trzech stanowisk, posunęły się 9 mil naprzód koleją żelazną. Gdy skonfederowani otrzymali posiłki, związkowi cofnęli się ze znaczną stratą. Związkiwo przysposobili wojenną wyprawę morską przeznaczoną do Teksas.

Berlin, 10 Listopada. P. Boeckum-Dolffs nie przyjął proponowanego mu wyboru na prezydenta miasta Kolonii. P. v. Bisnarck przyjął dziś p. Hansomana. Poseł Duński wręczył dziś prezesowi gabinetu odpowiedź na noty dyplomatyczne. Król przyjmował dziś czterech deputacji. Dziś toczyły się dwa procesa dotyczące przekroczenia prasowych przeciw czasopiśmu *Publicist* i dwa przeciw *Börsen-Zeitung*; w trzech z tych spraw sąd zawyrokował uniewinnienie, w czwartej zaś redaktor *Börsen-Zeitung* został skazany na karę pieniężną.

Berlin, 10 Listopada. *Berliner Allgemeine Zeitung* donosi: Staly komitet niemieckiego kongresu handlowego był dziś przyjmowany urzędowo przez ministra hr. Itzenplitza. Dochozą wieści, że hr. Itzenplitz zapowiada, iż rząd stanowczo postanowił trzymać się traktatu handlowego z Francją. Pogłoski przeciwnie tym wiadomościom uważane są za bezasadne.

Wiedeń, 10 Listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, odrzucono wniosek p. Stamma, dotyczący zniesienia loterii liczbowej. Żądanie dalszego kredytu na marynarkę wojenną za rok 1862, zostało przyjęte, z tem jednakże zastrzeżeniem, że izba uważa wypadek ten spóźnionym żądaniem kredytu, jako przeciwny duchowi i osnowie konstytucji.

Paryż, 8 Listopada. Gabinet Waszyngtoński uwiadomił urzędowo posła francuskiego w Stanach Zjednoczonych, że władze cywilne i wojskowe w Nowym Orleansie, otrzymały rozkaz przedsięwzięcia wszelkich środków w celu ułatwienia wywozu bawelny.

Drezno, 10 Listopada. Dzisiejszy *Dresdener Journal* zamieszcza wspomniony list ministra Beusta, do prezesa izby handlowej w Lipsku. List ten nie gani postępowania p. Poppe w Monachium, lecz silnie potępia postępek p. Dorstlingera, mianując jego twierdzenia niezgodnym z prawdą i zastosowaniem do sposobu zapatrywania się p. Hansemanna.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Dzień wczorajszy był na pol pogodny; rano do godziny 8-jej i od godziny 8-jej wieczorem niebo prawie pochmurne, przez resztę dnia prawie pogodne. Wiatr panował mienym południowo-wschodni. Powietrze ciepłe, średnia temperatura dnia jest 3 stopnie Reaumur, o 1 1/2 stop. R. wczesną od normalnej; największe ciepło po południu 6 1/2, najmniejsze w nocy 0 stop. Reaumur. Średnia wysokość barometru jest 748,20 milimetrów. Na słońcu dwie gromady plam z 5-u plam złożone i jedna plama oddzielna.

W kolonji Mieczysławowo, gminie Zagrodnicza, powiecie Wloclawskim, dnia 10 Września r. b. przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem, powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny i obór, ubezpieczony na rs. 180,— w czasie pogorzeły Wojciech i Marjanna małżonkowie Rosinscy, utrzymujący się z wyrobku, wynosząc rzeczy z palącego się domu, tak niebezpiecznie zostali poparzeni, że Rosinski pomimo udzielonej mu pomocy lekarskiej, w parę godzin życie zakończył, a żona jego Marjanna również utratą życia jest zagrożona.

Na kolonji Praksedów, w gminie Kwiatków, powiecie Koniskim, dnia 11 Września r. b., dwuletni Karol Gottlieb Smyd, syn opiekunika, bawiąc się z innymi dziećmi na łące, utonął przypadkowo w strudze płynącej w pobliżu.

Ze sprawozdania litografowanego Administracji utrzymania dróg bitych w Królestwie Polskim za r. z., czerpiemy niektóre szczegóły. Ogółem długość traktów wynosi wiorst 2,152, z których trakt Kowieński jest najdłuższy, bo ma wiorst 373,22; drugim jest Krakowski, z komunikacją Suchedniów i Rejowską wiorst 270,51,— potem Kaliski wiorst 230,10, następnie ida: Brzeski 176,37 wiorst, Białostocki 163,69, Fabryczny 160,14, Lubelski 156,75, Zamojski 96,67, Bzinsko-Zawichostki z komunikacją Kunowska 83,98, Uściługski 70,89, Radomsko-Lubelski 52,34, Poznański 51,17, Nowo-Aleksandryjski z drogą Sielecką 49,53, Królewiecki 39,64, Sielpi-

ski 34,07, Olkusi 34,58, Zakroczyński 25,47, Radzyński 19,24, Iwangrodzki z drogą Golebską 19,12, Nowogrodzki 15,65, Lubelsko-Radomski 15,55,— Drogi spacerowe: Bielanski, Marymontska i Powązkowska wiorst 8,48. Ogółem traktów 22. Mostów na tychże 1,725. Materiały kamienne rozsypane na wszystkich drogach bitych kosztowały rs. 332,306 kop. 18 1/2; roboty konserwacyjne rs. 24,159 k. 78; roboty reperacyjne rs. 42,695 kop. 35; roboty melioracyjne rs. 10,912 kop. 74 1/2; utrzymanie służby drogowej, płaca inżynierów i koszt ogólny administracji rs. 120,543 kop. 56 1/2,— czyli w ogóle koszt utrzymania dróg bitych wynosiły rs. 530,617 k. 62 1/2.

Przy temże sprawozdaniu znajdują się przewodnik dla służby drogowej, ze wskazaniem jakie w każdym miesiącu są zatrudnienia i obowiązki tejsze służby, o którym, gdy wyszedł z druku (w Kowalewskim 1862, 8-ka Str. 34), wspominał już *Dziennik Powszechny*.

— **Uniwersytet Moskiewski.** W roku bieżącym wstąpiło na nauki do uniwersytetu moskiewskiego przeszło 800 studentów, z pomiędzy których, tylko 60 na fakultet medyczny.

— **Ludność gubernji Tobolskiej.** W gazecie gubernjalnej Tobolskiej pomieszczone są wiadomości statystyczne o gubernji Tobolskiej za rok 1861, z których widzimy, że w roku tym gubernja pomniejszona liczyła 1,087,614 dusz plei obojaj, a mianowicie 536,957 mężczyzn, 550,657 kobiet, z których 77,456 przemieszkiwało w miastach. Urodziło się w ciągu 1861 roku 54,138 dzieci (27,473 plei męskiej a 26,675 żeńskiej), umarło 41,006 osób (21,115 mężczyzn i 19,891 kobiet). Małżeństw zawarto 10,293. W porównaniu z rokiem 1860 ludność zwiększyła się o 12,714 dusz.

— **Miasteczko Jarmolińce w powiecie Proskurowskim gubernji Podolskiej.** Miasteczko Jarmolińce leży w miejscowości nieco wzniesionej, równej i otoczone jest z trzech stron lasem. Początek jego istnienia odnosi do XIV wieku. W r. 1,400 wspominają o niem pisarze polscy jako o wsi *willa*. Nazwanie otrzymało ono od swego założyciela Jarmolińskiego i było własnością tej rodziny w ciągu kilku wieków.— Król Polski Władysław Jagiello nadał Jarmolińce, będące wówczas jeszcze wsią, Hadkowi Krocic, przywilejem datowanym w Krakowie 1407 roku, oraz synowi tego Hadki, w nagrodę za usługi.

Król Kazimierz III nadał wsi Jarmolińcom, podług ówczesnego zwyczaju, prawo magdeburgskie. Skutkiem niepokoju w Podolu w 1446 roku, rodzina ta złożyła w Jarmolińcach twierdzę przeciw napadowi Turków i Tatarów, po której dotychczas pozostała brama z dwiema basztami. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa twierdza ta, podług zwyczaju ówego czasu, dało prawo nazwać wsi Jarmolińce za miasteczko. Za panowania Króla Jana Sobieskiego, kiedy Turcy zajęli Podole, chorąży koronny Sieniawski odniósł tu świetne nad nimi zwycięstwo. Później nie zasłynął już żadne ważniejsze wypadki historyczne w Jarmolińcach. W r. 1823 wykopane zostało z ziemi, w pobliżu byłej twierdzy, długie działo z herbem Jarmolińskich, które dotychczas przechowywane jest jako zabytek, u obywatela Orłowskiego.

Skutkiem związków rodzinnych właścicieli Jarmolińce, majątek ten przeszedł do domu Liflandzkiego Szepingów. Następnie przez kupno nabył go w r. 1757 generał polski Paweł Starzyński; w 1772 przeszedł do kasztelana Sanockiego Markockiego, a od niego nabył Jarmolińce Łowczy koronny Adam Orłowski, którego rodzina dotychczas jest w posiadaniu Jarmolińce.

Była tam kiedyś cerkiew prawosławna, stara drewniana pod wezwaniem św. Trójcy, zbudowana w początku zeszłego wieku. W r. 1832 miejscowy klasztor bernardynski, zbudowany 1761 r. przez konjuszego dworu polskiego Pawła Starzyńskiego, zamieniony został na cerkiew prawosławna św. Trójcy. W cerkwi tej godne są uwagi: doskonały obraz Najświętszej Panny otoczonej aniołami, pedzła weneckiego, i nadgrobiek obywatela Orłowskiego, znakomitego dłuta, z białego marmuru Kanaryjskiego.— Po zniesieniu klasztoru bernardynskiego, około roku 1835 zbudowany tu został kościół katolicki, w części staraniem obywatela Orłowskiego, a bardziej kosztem dobrowolnych ofiar obywateli, parafjan tego kościoła.

W r. 1835 przeniesiony tu został, z rozkazu rządu, z miasta Tinnu powiatu Uszyckiego, jarmark zaczynający się 20-go Czerwca i trwający bez przerwy do 6-go Lipca (v. s.). Tutaj to zjeżdżają się kupcy nietylko ze wszystkich stron Rosji ale nawet i z zagranicy: greccy, ormjanie, bułgarowie, niemiecy, pruscy, mieszkańcy Galicji i t. p., i tu przypędzają konie wieckie, turkicke, arabskie i wszelkich innych ras, oraz bydło wszelkiego gatunku. Spotkać też wtedy można najroznorodniejsze ubiory i słyszeć języki najrozmaitsze. Jarmark ten jest ogromnem poparciem matrijalnym tak dla mieszkańców m. Jarmolińce jak i dla ich właściciela, któremu czyni do dwudziestu tysięcy rubli srebrnych docho-du, ale przynależny, że i właściciel, od czasu ustanowienia jarmarku corocznie ponosi znaczne wydatki na wnoszenie oraz repara-cji budowli jarmarcznych. Brak tam jest jednak wody, której w samym mieście zupełnie niema. Za miastem, w dość znacznej odległości jest jedna błotnista studnia, i dla tego to mieszkańcy podczas jarmarku handlu-ją wodą, za którą płacą trzeba podczas lat gorących dość znaczne pieniądze.

Dzień Zaduszny w Pradze ściągają na cmenterze liczne tłumy pobożnych. Na cmentarzu Wolszańskim, grób Hawliczka został cały wiekami odkryty — a tłumy otoczyły go, zanosząc do Boga modły za duszę tego, który tak wiele dla narodu czeskiego zdziałał. Również na tymże cmentarzu groby Czackowskiego, Jungmanna, Kliepary, Franc. Szumarskiego, Hniewkowskiego, oraz na cmentarzu Malostranskim groby Mikowca, Strobacha i Tomaszka, na Wyszogrodzie groby Hanka, Krolmusa i Bożenny Niemcowej, w Prosku grób Honoraty z Wiszniewskich Zapowej, i we Wrzowicach grób Rittersberga, były świetnie w wieńce przystrojone.

— W Toruniu liczba mieszkańców wynosi około 15,000 głów. W tej liczbie mieszkan-ców: cywilnych 13,412, a wojskowych 1,500; podług wyznazn zaś: katolików 4,808, ewan-gelików 7,614, mennonitów 2, innych wyznazn chrześcijańskich 48 i starozakonnych 940. W r. 1861 osiedliło się w Toruniu 130 rodzin (420 mieszkańców). W tymże roku miejska kasa oszczędności posiadała 41,483 tal., a w ciągu roku wniesiono jeszcze 12,208 tal., tak, iż ogół funduszu w pomienionym roku złożonego, wynosił o 3,121 talarów więcej niż w roku 1860. Las miejski mający przestrzeni 14,255 morg, przynosił czystego zysku, bez powię-kszczenia wrębu, 6,653 tal., czyli w przecięciu po 14 sr. gr. z morga.

— Pomimo brzydkiej pogody i zima, około 37,000 osób, było obecnych przy zamknięciu wystawy powszechnej w Londynie, w d. 1-m Listopada. O godzinie 4-jej na wysta-wskich organach znajdujących się na wysta-wie, zagrano hymn narodowy, który odspiewa-ło 400 śpiewaków, wśród ogólnych oklasków. Zgromadzenie zażądało następnie od-spiewania hymnu narodowego francuskiego, a uroczystość zakończyła się przy odgłosie *Rule Britannia*. O godzinie 6-jej gmach pozostał pusty. Liczba zwiedzających w ciągu otwarcia wystawy, to jest w ciągu 6 miesięcy, wyniosła 6,117,450 osób, to jest mniej o 87,000 niż w 1851 roku. Dochody z wszelkich źródeł wyniosły 500,000 f. st. Kiedy w 1851 r. wyniosły 605,107 funt. st., w czym zawierała się zresztą przed wystawą otrzymana przez zapisy suma 67,400 f. st. Z powodu przedłuże-nia czasu otwarcia wystawy o 15 dni nad pierwotnie oznaczony, strata, została zmniejszona do 25,000 f. st. (przeszło milion zł. pol.), którą poniosła ci, co zajmowali się urządzeniem wystawy.

Teraz donoszą z Londynu, że w gmachu wystawy nie znac, iż takowa została zamknięta. Zwiedzających w tygodniu po zamknięciu, było więcej niż w tygodniu poprzednim. Wszyscy wystawcy lub ich pomocnicy, są przy swych okazach, otoczeni tłumem kupujących. Nie widac żadnych śladów wynoszenia lub pakowania przedmiotów. Złotnicy wszystkich krajów, znakomitości Londynu i Paryża, śliczne robią interesy; zegarmistrze Szwajcarii, odjeżdżają bardzo zadowoleni.

Nagrody, jak donosi *Patrie*, będą rozdane w Syczeniu, jednocześnie w Londy nie i Paryżu.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Mielśmy sposobność przeglądania w rękopisem dziełka ułożonego przez A. Szwar-cenberga, pod tytułem: *Wykład praktyczny języka hebrajskiego, zawierający Nukę Czytania i Tłumaczenia z hebrajskiego na język ojczysty, przy uwzględnieniu zasad Grammatycznych podług metody Ahna (kurs 1-ry), oraz wstęp do tegoż wykładu.* Literatura nasza posiada dosyć podobnych dzieł hebrajskich, że z pomiędzy innych wspomniemy, wydane w Krakowie jeszcze w 1530 r. staraniem Leonarda Dawida Izraelity, (który przyjąwszy religię chrześcijańską, pierwszy w Akademji Krakowskiej języka hebrajskiego nauczał), *Philippi Nocentiani Hasfurtini, Elementale Hebraicum in quo praefer caetera lingua rudimenta, declinationes et verborum conjugationes habentur. Cracoviae per Mathiam Scharffenberg. A.N.C.J.S.MDXXX*, potem *Synopsis Grammaticae Hebraicae in gratiam eorum, quibus cord est Linguae Sanctae notitia, ex praeceptis generatorioribus Orthographiae, Ethimologiae, Syntaxis et prosodiae deducta per M. Martinum Slan-kovic in Alma Acad. Crac. Regiae et Linguae hebraicae Professorem. Cracoviae apud Lucam Kuppis 1651*; a w nowszych czasach *Łącznik języka hebrajskiego przez Sebastjana Żukowskiego z przydatkiem czytania i tłumaczenia tegoż języka* (w Wilnie, 1809), którego to autora są także *Wypisy hebrajskie z słownikiem hebrajsko-polskim* (Wilno 1811), oraz *A. L. Chiariniwego Grammatyka hebrajska, pokrętnymi dialektami, Arabskim, Chaldejckim i Syryackim po krótko objaśniona z tekstu łacińskiego przełożona przez Piotra Chlebowskiego* (Warszawa, 1826), który przełożył tegoż Chiariniwego *Słownik Hebrajski*, na nieszczęście mnóstwo błędów zawierający. Lecz zadna z tych gramatyk nie wzięła do porównania zasad gramatyki polskiej, dla tego nie może mieć tylej praktycznego pożytku co dzieło p. Szwarzenberga. Wszelkie metody, jak Robertsona, Ahna i t. p. ułatwiają nabywie obcego języka, a zarazem przez powtórzenie zasad języka ojczystego wpawiają je w pamięć, i przez porównywanie, wprawiają umysł do rozważania i zastanawiania się. Korzyste zatem takich metod przy uczeniu się obcych języków, pod wszelkim względem, tak jest znaczna, iż zbytecznym byłoby nad tem się rozwodzić, praca zaś p. Szwarzenberga, w chwili kiedy równoprawnie polaków wyznania moźszeszowego zmusza ich do gruntowniejszej znajomości ojczystego języka, zupełnie jest na czasie.

— W tych dniach wyszedł w Petersburgu w przekładzie rosyjskim p. Jakóba Iwanow-skiego: *Krótki rys historii Narodu Polskiego, Joachim Lelewela*.— *Pszczola północna* donoszący o tem dodaje, że prawdziwie cieszyc się wypada tem wydawnictwem, zaznajamiającem pu-dła z bliźniactwem rosyjską z pracą jednego z najznakomitszych historyków polskich. — Nadmieniamy przy tej sposobności, że poprzednio już tłumaczoną była na język rosyjski Historia Polska J. S. Bandtkiego.

— Osiemdziesiąte trzecie z kolei a pierwsze po wakacjach posiedzenie wydziału nauk historycznych i moralnych Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, odbyło się dnia 20 Października w Poznaniu. Po przedłożeniu darów, sekretarz odczytał kilka pism nadesłanych przez Zarząd, nad któremi wydział obradował. Między innemi z powodu listu ks. Kobylńskiego z pod Kalisza, wydział uchwalił w dalszym ciągu czynić poszukiwania w celu odkrycia danych akt grodzkich ziemi ostrzeszowskiej. Nasłana przez p. Dra Huberta Kra-sińskiego do ocenięcia, rozprawy w rękopisem, pod tytułem: *o pochodzeniu plemienia nazwy naszej Słowianie czy Slawianie*, wydział powierzył panu Kazimierzowi Szulcowi, z załączeniem złożenia sprawozdania w przeciągu czterech tygodni. Dalej odczytano w

polskim przekładzie 14-e pieśń *Pieka Dantowego*, nadesłaną przez p. Ludwika Kamienskiego Towarzystwu. Przed zamknięciem posiedzenia, z powodu wniesionego przez p. Kierskiego pytania, dla czego dawny projekt u-wiecznienia pamięci Śniadeckich w Żninie przez przybicie odpowiedniej tablicy na kościele tamtejszym dotąd nie został doprowa-dzony do skutku, wydział polecił właściwej komisji wythumaczyć się na przyszłem posiedzeniu ze zwłoki. Nakoniec ksiądz Malinowski wspominał o podróży przez siebie odbytej w biejącym mieście do Czech i Łuzacji, gdzie serdecznie przyjmowany przekonał się o przychylnem dla naukowych polskich przedsię-wzięć i towarzystw usposobieniu, i wniósł, aby Towarzystwo poznańskie okazało ze swej strony również zycielive chęci dla uczonych czeskich i lużyckich, przez ofiarowanie najza-służenszym meżom oraz bibliotekom publicz-nym, jako to Tepowski, Matyey czeskiej, uniwersyteckiej pragskiej, po egzemplarzu rocz-ników Towarzystwa. Wydział jednogłośnie przychylił się do tego wniosku.

— Najnowszy numer (z dnia 6-go b. m.) tygodnika czeskiego *Lumir*, obejmuje między innemi: Z poezji — *Jesen žitoła*, przez p. Franc. Duchę, *Osud pievee*, przez p. Karola Ranka, i *Ulitři* (Węglarze), przez p. W. Kropaczka. — Z utworów zaś prozą — dalszy ciąg artykułu *Zoikoc za panování krále Václava I.* — *Trži partie hry w szachy*, opowiadanie przez p. F. G.; — Wiadomości dotyczące dziejów miasta czeskiego Rozmálu na początku XV-go wieku. — Rubryka feljetonu obejmuje drobnotki historyczne i wiadomości z Pragi i prowincji.

— Wyszedł w Cielowcu rocznik XVI dzieła zbiorowego w języku słowenskim, pod tytułem: *Drobnice za leto 1862. Učilištem in učen-com, starym in otrokom v poduk in kratke čas. XVI letnik. Izdalo ravnateljstvo Lavančinskega semenišča*. Drobnotki te czyli *Miscellanea* znajdują od zeszennu już lat dobre pomiędzy słowencami przyjęcie, gdyż obejmują wiele utworów przydatnych do czytania tak w domu jak i w szkole i stosownych tak dla starszych jak i dla młodzieży. Tegoroczny zeszyt jest bardzo treściwą bogaty. Największą zaletę mają artykuły i utwory pióra zmarłego niedawno pierwszorzędnego autora słowenskiego, księdza biskupa A. M. Slomzka.

— Wśród kalendarzy czeskich na r. 1863, zasługują na uwagę, tak bogactwem treści, jak i udatną formą zewnętrzną, *Lipa Českoslovańska*, wydana w Pradze nakładem księgarza Józefa Pasieki. Część belletrystyczną opracowali pp. Prokop Chochuleszek i Karol Adamek. Oprócz drobniejszych ilustracji, znajdujemy tu widok gmachu wystawy powszechnej w Londynie, tudzież wyobrażenia domu w Hodslawicach na Morawie, w którym przyszedł na świat historyjograf Palacki, oraz domu Tyla w Kutnych Horach, pomnika mistrza Jana Husa w Kostnicy, i wreszcie grupę wyobrażającą towarzystwa śpiewaków czesko-słowiańskich, zgromadzonych 18-o Maja r. b. na wyspie Zofinskiej.

Rada Stanu Królestwa.

PROTOKÓŁ

RADY STANU KRÓLESTWA POLSKIEGO.
z dnia 8 (20 Listopada) 1861 r.

W dalszym ciągu dyskusji nad projektem do prawa o uprawnieniu żydów, przystąpiono z kolei na dzisiejszem posiedzeniu do rozbioru artykułu 3-go pomienionego projektu, dozwolającego żydom nabywać w wszystkich miastach wszelkiego rodzaju nieruchomości i wydane po dziś dzień w tej mierze ograniczenia znoszącego. Artykuł ten, po krótkiej dyskusji w zasadzie swojej został przyjęty, w redakcji zaś w skutek uwag nad artykułem 4-ma zmianą uznano potrzebę wprowadzić. W przedmieście artykułu 4-go zachowywującego w swej mocy dotychczasowe przepisy nie dozwolające żydom przesiedlania się do 21 wiorstowego nadgranicznego obrębu od strony Prus i Austrii, Tajny Radea Senator Kruzensztern ze stanowiska Dyrektora Głównego Przyrządzającego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych przedstawił Radzie:

że zakaz powyższy wydany został z widoków celnych dla zapobieżenia defraudacjom, jakich się nadgraniczni żydzi dopuszczali: że gdy Królestwo Polskie w 3/4 częściach granice Prus i Austrii dotyka, zakaz podobny jest dla żydów ściśnieniem wielkim, a jak się zdaje zbytcecznym, gdyż silna i dobrze zorganizowana straż nadgraniczna, której i Władze policyjne Królestwa w pomoc przycho-dzą, do zapobieżenia defraudacji wystarcza.

Ze skoro stosownie do artykułu 2-go projektu utracają moc wszelkie dawne przywileje, niektórym miastom przez Monarchów nadawane, a żydom zamieszkanym w tychże miastach zabraniające, tem bardziej możność zamieszkiwania w paśmie nadgranicznym ściśniana być im nie powinna.

Ze owszem zyczyćby należało, aby żydzi z głębi kraju do pasu nadgranicznego przesiedlać się mogli, to albowiem wpłynęłoby na zmniejszenie zbytniego ich do Warszawy napływu, który w razie dozwolonego im bezwarunkowego osiadania w tym mieście przewidywać się daje.

Powyższe uwagi Tajnego Rady Kruzenszterna nastęrczyły przede wszystkim kwestje:

Czy Rada Stanu mocną jest proponować uchylenie przepisów na zasadzie układu z mi-nisterstwem finansów Cesarstwa wydanych i obchodzących głównie Skarb Cesarstwa, który stał indemnizacją Skarbowi Królestwa za dochoły celne opłaca.

W rozbiornie powyższej kwestji Członek Rady, Tajny Radea Platonow uważał:

ze skoro atrybucja Rady ogranicza się jedynie na udzieleniu opinii motywowanej nad projektowanymi przepisami, którym sankcja dopiero Monarsza moc prawa nadaje, to nie znajduje przeszkody w projektowaniu uchyle-nia przepisów, z przedstawionym projektem takowym do utrzymania w swej mocy proponowanych, jakkolwiek zaś zmiana ta bez wspanudziału Ministra Finansów Cesarstwa dopełnioną być nie może, zniesienie się z

